

# Niematerialne dziedzictwo kulturowe wsi podlaskiej – współczesny stan zachowania oraz główne problemy jego ochrony

**Artur Gawęł**

etnograf

Białostockie Muzeum Wsi

Oddział Muzeum Podlaskiego w Białymstoku

**Słowa kluczowe:** Podlasie, dziedzictwo niematerialne, gwary, obrzędy i zwyczaje, ludowe rzemiosła, plecionkarstwo, tkactwo, garncarstwo, ludowe lecznictwo

**P**ODLASIE TO REGION W PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ Polsce wyróżniający się przede wszystkim swoim pogranicznym charakterem. Zmienność granic politycznych w ciągu minionych wieków nie pozwoliła na wykrystalizowanie się w pełni jednoznacznego przebiegu granic tego regionu. Współcześnie przyjmuje się najczęściej, iż obszar Podlasia wyznaczają granice obecnego województwa podlaskiego. Do czasu ostatniej reformy administracyjnej (w 1999 r.) teren ten wchodził w skład trzech byłych województw: białostockiego (w całości), łomżyńskiego (bez pięciu gmin obecnego powiatu ostrowskiego) i suwalskiego (w granicach trzech powiatów – augustowskiego, suwalskiego i sejneńskiego). Te trzy subregiony wyróżniają się odmienną historią osadnictwa, co wpływa także na istnienie pewnych odrębności w zakresie ich kultury ludowej. Ujmując najprościej można stwierdzić, iż teren byłego województwa łomżyńskiego został zasiedlony osadnikami przybyłymi z zachodu, a więc z Mazowsza, białostockiego ze wschodu i południowego wschodu, a więc ludnością wschodniosłowiańską (białoruską i ukraińską), natomiast w suwalskim oprócz osadnictwa mazowieckiego ważną rolę odegrała ludność pochodzenia bałtyjskiego. Wielokierunkowość osadnictwa skutkuje do dzisiaj istnieniem kilku mniejszości narodowych (białoruskiej, litewskiej i ukraińskiej),

co sprawia, iż Podlasie jest najbardziej zróżnicowanym etnicznie regionem w Polsce. Warto zauważyć, iż kierunki osadnicze w dużym stopniu pokrywały się też z określoną grupą społeczną osadników. Z zachodu przybywała drobna szlachta mazowiecka, natomiast ze wschodu i południowego wschodu chłopci, wyjątkowo także bojarzy putni. Ci ostatni zamieszkiwali głównie osady wokół grodów – takich jak Bielsk, Drohiczyn, Mielnik czy Narew. Do tego podziału należy jeszcze dodać zróżnicowanie religijne, z podstawowym wyodrębnieniem dwóch konfesji – katolickiej i prawosławnej. Na Podlasiu mieszkają bądź też mieszały grupy etniczno-wyznaniowe (Tatarzy, Żydzi), które również wywierają lub wywierały wpływ na kulturowe zróżnicowanie regionu. Podsumowując należy zauważyć, że dziedzictwo kulturowe Podlasia jest bardzo zróżnicowane i stanowi dorobek wszystkich mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących ten region obecnie i w przeszłości.

Zróżnicowanie narodowościowe i etniczne niejako w naturalny sposób generuje odrębności w sferze językowej. Na Podlasiu przebiega granica pomiędzy ludnością używającą języka polskiego (zachodniosłowiańskiego) oraz posługującą się gwarami wschodniosłowiańskimi – białoruskimi i ukraińskimi. Granica ta nie przebiega jednoznacznie; przeciwnie, można tu mówić o szerokim pasie dzielącym obie strefy. Gwary pogranicza polsko-białorusko-ukraińskiego

współcześnie zaczynają zanikać. Tylko niewielki procent młodzieży posługuje się nimi na co dzień. Wydaje się, iż w najbliższych dziesięcioleciach praktycznie zanikną całkowicie. Wynika to między innymi z faktu, iż gwary wschodniosłowiańskie używane na Podlasiu nie są znormalizowane, to znaczy nie posiadają jednolitego wzorca przyjętego przez posługujące się nimi osoby. W praktyce nawet mieszkańcy jednej miejscowości mogą używać wyrażen, których nie znają mieszkańcy innej, sąsiedniej miejscowości. Do prawidłowego funkcjonowania w zakresie praw obywatelskich niezbędna jest znajomość języka polskiego. Podobnie uczestnictwo w życiu religijnym wymaga znajomości języka cerkiewnosłowiańskiego i rosyjskiego, w tym ostatnim bowiem wygłaszane są kazania. W konsekwencji mieszkańcy wschodniego Podlasia posługujący się gwarami białoruskimi lub ukraińskimi powinni znać kilka języków, aby aktywnie funkcjonować w swojej społeczności.

Gwary, jako lokalna odmiana języka literackiego, zachowują w sobie dziedzictwo minionych pokoleń. Każdy język wnosi z sobą specyficzne postrzeganie zjawisk świata zewnętrznego, jest podstawą autodefinicji osób posługujących się nim. Dobitym przykładem w tym zakresie są etnonimy, czyli nazwy grup etnograficznych. Na Podlasiu większość etnonimów powstała jako wynik różnic gwarowych pomiędzy mieszkańcami regionu, ale są też wywodzące się z historycznych podziałów administracyjnych. Podstawowy podział wyróżnia *Mazurów*, czyli ludność posługującą się gwarami polskimi i *Rusinów* używających gwar wschodniosłowiańskich. Historyczną genezę mają też nazwy *Licwiny* i *Litwaki* na określenie ludności żyjącej w Wielkim Księstwie Litewskim. Z kolei mieszkańców dawnej Korony zwano *Koruniakami*. Mniejsze terytorialnie zasięgi mają takie etnonimy jak: *Matany*, *Szkocie*, *Dziekały*, *Chachły* i *Lasuny*. Cztery pierwsze powstały w wyniku różnic językowych odczuwalnych przez samą ludność mówiącą gwarami wschodniosłowiańskimi. *Matany* – mieszkają w okolicach Bociek i Bielska Podlaskiego, wyróżniają się „twardą” wymową, na przykład słowo *poszedł* ma u nich formę *poszoł*. *Szkocie*, mieszkający w okolicach Sokółki, Krynek i Kuźnicy – *szakajuć*, czyli mówią niewyraźnie, nadużywają dźwięku „sz”. *Dziekały* – *dziekajuć*, to jest nadmiernie zmiękczają wymowę pewnych wyrazów, na przykład zamiast *gdzie* mówią *dzie*. Etonimem

tym określana jest ludność zamieszkująca szeroki pas ziem od Zabłudowa na południu, przez Michałowo i Gródek po Sokółkę i Suchowolę na północy. Jedną z cech języka *Chachłów* jest bezosobowe kończenie czasowników formą „-ty”, na przykład *chodyty* (chodzić), co bez wątplenia wskazuje na wpływ języka ukraińskiego. *Chachły* zamieszkują obszar od Bielska Podlaskiego po Kleszczele i Czeremchę. Określenie *Lasuny* oznacza mieszkańców terenów leśnych, czyli obszaru Puszczy Białowieskiej i Knyszyńskiej<sup>1</sup>.

Gwary występujące na Podlasiu są przedmiotem badań naukowych, których rezultatem są liczne publikacje. Podstawowym wydawnictwem na ten temat jest wielotomowy *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*<sup>2</sup>. Jego pierwszy tom został wydany w 1980 roku, ostatni, dziesiąty, w 2009. W atlasie znajdują się mapy pozwalające określić przybliżony przebieg granicy między gwarami białoruskimi i ukraińskimi. Autorzy podkreślają, iż należy wykazywać daleko posuniętą ostrożność przy wyciąganiu wniosków co do przynależności narodowej na podstawie gwar, jakimi posługuje się ludność objęta badaniami: „Świadomość narodowa nie kształtowała się tu według kryterium językowego. Zasadniczą rolę odegrało wyznanie. Nie ma przy tym znaczenia, czy ktoś jest wierzący, czy obojętny pod względem religijnym. Decyduje raczej wychowanie w określonym środowisku. Tak więc mówiący na co dzień gwarą białoruską katolicy w okolicach Sokółki i Dąbrowy Białostockiej uważają się za Polaków, prawosławni spod Bielska Podlaskiego czy Siemiatycz – przeważnie za Białorusinów, chociaż gwara ich ma wiele cech ukraińskich. Zdarza się też, że ktoś mówi po polsku, uważa się za Białorusina, a pochodzi z rodziny posługującej się gwarą ukraińską<sup>3</sup>”. Warto w tym miejscu wspomnieć jeszcze o bardzo charakterystycznym zjawisku, a mianowicie określaniu przez mieszkańców używających na co dzień gwar wschodniosłowiańskich swojego języka jako „tutejszego”, „mieszanego” czy też „ruskiego”. Ma to także określony wpływ na autoidentyfikację narodowościową, w której często pojawia się kategoria „tutejszy”. O skali tego zjawiska mówi fakt, iż właśnie określenie „tutejszy” było wybierane jako druga – po Polakach – kategoria etniczna w autodeklaracji mieszkańców powiatów bielskiego i hajnowskiego podczas badań ankietowych przeprowadzonych w latach 1998-1999<sup>4</sup>.

W sytuacji szybkiego zaniku gwar na Podlasiu ich ochrona w pierwszej kolejności powinna polegać na szeroko rozumianej dokumentacji istniejącego stanu w sferach leksykalnej i fonetycznej. Przykładem takiej wyróżniającej się pracy w tym zakresie jest *Słownik gwary bielsko-podlaskiej* autorstwa Mikołaja Wróblewskiego<sup>5</sup>. Zawiera on blisko 20 tysięcy słów gwarowych używanych we wsi Chraboły położonej na terenie gminy Bielsk Podlaski. Jak określił prof. Jurij Łabyncew, jest to jeden z najważniejszych pomników kultury słowa na pograniczu *Slavia Orthodoxa* i *Slavia Romana*. We wstępie tej pracy Bazyli Siegień pisze: „Słownik to uwiecznienie, zachowanie dla następnych pokoleń języka naszych pradziadów, dziadów i ojców, tego co niemal każdy mieszkaniec ziemi bielskiej, hajnowskiej czy siemiatyckiej wyssał z mlekiem matki. My, znający jeszcze swą mowę ojczystą, jesteśmy to winni naszym dzieciom i wnukom. To jest nasz dług w stosunku do przodków i potomnych. „Słownik gwary bielsko-podlaskiej” jest wspaniałym przykładem szacunku i hołdu wobec ludzi tu mieszkających, mieszkających tak długo, że od zawsze”<sup>6</sup>.

W gwarach szczególnie cenne są toponimy. Stanowią one nie tylko świadectwo historii osadnictwa danego terytorium (widoczne w nazwach miejscowości), ale także odzwierciedlają specyficzną postawę, sposób myślenia jednostki o swoim najbliższym otoczeniu (w nazwach pól, dróg, uroczysk, lasów itp.). Jako przykład dokumentacji obejmującej tego rodzaju toponimy może służyć *Słownik nazw miejscowych regionu Puszczy Białowieskiej* wydany w 2007 roku przez Stowarzyszenie Dziedzictwo Podlasia<sup>7</sup>. Powstał on w wyniku pracy młodzieży szkolnej i nauczycieli ze szkół położonych wokół Puszczy Białowieskiej. Najcenniejszą część tego wydawnictwa stanowią mapy poszczególnych wsi oraz terenów przyległych z zaznaczonymi gwarowymi nazwami różnorodnych obiektów topograficznych.

Z gwarami używanymi na Podlasiu nieodłącznie związane są ludowe pieśni. Były one zbierane



i publikowane już w XIX wieku, przy czym na szczególne wyróżnienie za swą działalność w tym zakresie zasługują Oskar Kolberg, Zygmunt Gloger oraz Michał Federowski. W XX wieku podlaskie pieśni zbierali i analizowali Stanisław Dworakowski, Mikołaj Hajduk, Stefan Kopa oraz Doroteusz Fionik. Wśród ostatnio wydanych opracowań związanych z pieśniami znajduje się dwuczęściowa monografia: *Podlasie. Teksty pieśni obrzędowych* (cz. 1) i *Podlasie. Teksty pieśni powszechnych* (cz. 2) opublikowana w serii wydawniczej Instytutu Sztuki PAN *Polska pieśń i muzyka ludowa – źródła i materiały*<sup>8</sup>. W obu częściach dzieła zawarto około 4800 pieśni, z tego niecałe 1800 z obszaru Podlasia w granicach przyjętych w niniejszym artykule. O znaczeniu tej publikacji pisze Ludwik Bielawski: „Tom *Podlasie* zapewnia przetrwanie niematerialnego dziedzictwa kulturowego, a ściślej – pewnej szczególnie cennej jego części, jaką jest pieśń i muzyka ludowa. (...) Dorobek pokoleń poddaje wielostronnym badaniom naukowym, w ten kompleksowy sposób przyczynia się do zachowania i zabezpieczenia wytworów kultury regionu, do promowania, waloryzowania i przekazywania utrwalonych wartości następnym pokoleniom”<sup>9</sup>.

1. Wielokrotny laureat Konkursu Gry na Instrumentach Pasterskich w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, Andrzej Klejzerowicz, gra na ligawce. Ciechanowiec 2012. Wszystkie fot. A. Gawęł

1. . A multiple laureate of the Pastoral Instruments Playing Competition in the Museum of Agriculture in Ciechanowiec, Andrzej Klejzerowicz, playing the *ligawka*. Ciechanowiec 2012. All photos by A. Gawęł



Autorzy wszystkich zbiorów pieśni podlaskich jako ich cechę wyróżniającą wymieniają bogactwo językowe tekstów wynikające z występowania gwar polskich (zachodniosłowiańskich), białoruskich i ukraińskich (wschodniosłowiańskich) oraz litewskich. Kolejną cechą wyodrębniającą Podlasie na tle regionów sąsiednich jest znaczna ilość pieśni obrzędowych związanych z rokiem obrzędowym. W pierwszej kolejności należy tu wspomnieć o kolędach bożonarodzeniowych śpiewanych zarówno przez ludność katolicką, jak i prawosławną. Na terenach zamieszkałych jeszcze w XIX wieku przez unitów w kolędach pojawiają się motywy apokryficzne. W miejscowościach, w których żyli osadnicy niemieccy śpiewano kolędy ewangeliczne i katolickie. Jak zauważyła Janina Szymańska, ekumenizm kolędniczy stanowi kulturą tradycję Podlasia<sup>20</sup>.

W okresie wielkanocnym na Podlasiu śpiewano *Konopielki* oraz znane wśród ludności prawosławnej pieśni wiosenne zwane *ohulkami* lub *wiośniankami*. *Konopielki* związane są z wiosennym kolędowaniem i wraz z całym obrzędem tworzą unikalny relikw magicznych wierzeń wywodzących się jeszcze z czasów

przedchrześcijańskich. Swoim zasięgiem obejmują północną część Podlasia (południową granicę stanowi Narew), część Białorusi i Litwy. W ludowej wizji świata odgrywały one niezwykle istotną rolę w rytualnym podtrzymywaniu zmian w przyrodzie. Wpisywały się w pradawny mit walki między piorunowładnym bogiem niebiańskim a zamieszkującym podziemia bogiem wód i bogactwa, identyfikowanym z wężem lub smokiem. Jako przedstawiciele dwóch przeciwstawnych sił kosmicznych toczyli ze sobą nieustanną walkę, której spektakularną ilustracją miał być cykl wegetacyjny. Odrodzenie się przyrody po zimie mogło odbyć się tylko wówczas, kiedy zwyciężyły siły ładu i porządku reprezentowane w mitologii słowiańskiej przez boga Peruna. W jego zwycięstwie pomagali ludzie śpiewając obrzędowe pieśni, opowiadające o tej odwiecznej walce i zwycięstwie sił dobra. Życzono w nich także powodzenia gospodarzowi w pracach rolniczych, których efektem miały być obfite

<sup>20</sup> Korowód zapustnych przebierańców. Radziłów 2013

<sup>2</sup> A parade of carnival masqueraders. Radziłów 2013

zbiory<sup>11</sup>. Na Podlasiu zwyczaj chodzenia *włóczębników* z *Konopielką* zanikł w latach 60. ubiegłego wieku. Dzięki zaangażowaniu wielu osób udało się w 1994 roku w Knyszynie zorganizować przegląd zespołów folklorystycznych, które do swego repertuaru włączyły pieśni konopielkowe. W 2001 roku do przeglądu zaproszono także zespoły z Litwy i Białorusi, co stało się tradycją kontynuowaną do dziś. Międzynarodowe Spotkania Wiosennego Kolędowania z Konopielką pełnią nadzwyczajnie ważną funkcję ożywiania zwyczaju, dzięki nim w niektórych miejscowościach wokół Knyszyna ponownie pojawili się włóczębnicy śpiewający *Konopielki*.

Podlasie wyróżnia się niezwykle bogactwem obrzędów i zwyczajów, co wynika z różnorodności etniczno-narodowościowej oraz religijnej mieszkańców regionu. Chodzi tu zwłaszcza o współistnienie dwóch wyznań – katolicyzmu i prawosławia. Większość najważniejszych świąt dorocznych, takich jak Boże Narodzenie czy Wielkanoc, jest uroczyscie obchodzona zarówno przez katolików, jak i prawosławnych, jednak niektóre nie posiadają swego odpowiednika w drugiej konfesji. Przykładowo takimi świętami są katolickie Boże Ciało i prawosławne Opieki Matki Boskiej (*Pokrowy*).

Tak jak wszystkie inne zjawiska w kulturze, obrzędy i zwyczaje zmieniają się w miarę upływu czasu. Dawne tradycje i wierzenia giną, a te, które przetrwały jeszcze do naszych czasów, straciły całkowicie swój dawny sens, stając się w wielu przypadkach już tylko okazją do zabawy. Mimo iż przestały pełnić swą pierwotną funkcję, to bez wątpienia wciąż stanowią ważną część dziedzictwa kulturowego Podlasia, tworzą jego tożsamość.

Wśród zachowanych do dzisiaj obrzędów i zwyczajów na Podlasiu wiele ma charakter reliktowy, jak na przykład zwyczaj zaduszkowe związane z okresem wielkanocnym zachowane w miejscowościach zamieszkałych przez ludność prawosławną na terenie gmin Czyże oraz Narew<sup>12</sup>. Niewątpliwie jeszcze z czasów przedchrześcijańskich pochodzi zanikający już w ostatnich latach zwyczaj spożywania pokarmów przy grobach swoich bliskich przez członków ich rodzin. Spośród wszystkich obrzędów dorocznych w niniejszym artykule zostaną opisane trzy, które ze względu na swój unikatowy charakter z pewnością zasługują na ochronę poprzez wpisanie na Krajową listę dziedzictwa niematerialnego.

Adwent nieodłącznie kojarzy się na pograniczu mazowiecko-podlaskim ze zwyczajem gry na ligawce<sup>13</sup>. Ten drewniany pasterski instrument w formie rogu ma dość prostą budowę – składa się bowiem z dwóch sklejonnych ze sobą woskiem połówek drewna. Jego długość wynosi od 1 do 2 metrów. Samo trąbienie, polegające na mocnym dmuchaniu w ustnik, jest dość trudne, a zagranie melodii adwentowej wymaga znacznej wprawy. Melodie grane na ligawkach były przekazywane kolejnym pokoleniom w formie rymowanych wierszy, np. „Chodźcie tu, chodźcie tu, Bóg się wam narodził!” lub „Wstawajcie psubraty, już czas na roraty, roraty”<sup>14</sup>. Od 1974 roku w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu organizowany jest corocznie, w pierwszej niedzielę grudnia, konkurs gry na ligawkach. Każdego roku bierze w nim udział ponad stu wykonawców. Dzięki konkursowi podtrzymywana jest tradycja gry na ligawkach (il. 1).

Wyjątkowe w skali całego Podlasia są zwyczaje zapustne odtwarzane w Radziłowie. W tej położonej w powiecie grajewskim miejscowości od 2001 roku odbywają się inscenizacje zwyczajów i tradycji zapustnych. Współcześnie jest to jedyna miejscowość w województwie podlaskim, w której co roku w ostatnim dniu karnawału organizuje się zabawę zapustną nawiązującą swym charakterem do ludowych zwyczajów z tego terenu<sup>15</sup>. Powrotowi do dawnej tradycji sprzyjał fakt, iż jeszcze do połowy lat 60. ubiegłego wieku miały miejsce w Radziłowie zabawy ostatkowe, w których brali udział karnawałowi przebierańcy. Pojawiała się wśród nich „koza”, „niedźwiedź”, „bocian” oraz mężczyźni udający młodą parę. Jednak najbardziej charakterystycznymi postaciami w zapustnej zabawie były dwie kukły przedstawiające małżeńską parę osadzone na drewnianym kole do wozu, zwane *ziabelą* (nazwa ta wywodzi się od imienia Izabela). Ciągnięte przez konia z jeźdźcem koło wprawiane jest w ruch obrotowy dający wrażenie tańca tej pary. Kukły te mają symbolizować parę małżeńską, która przez zabawę i pijaństwo roztrwonila swój majątek, wystawiając się tym samym na ogólne pośmiewisko. Wspomniane wcześniej „niedźwiedzie” to mężczyźni okręceni powróżkami skręconymi z siana i słomy. Kilkadziesiąt lat temu używano w tym celu wyłącznie grochowin. Na zakończenie zabawy, zgodnie z tradycją, podpalano przebranie „niedźwiedzi”, co wyglądało dość dramatycznie. Wszystkie te postacie i sytuacje

obrzędowe występują we współczesnej inscenizacji, co sprawia, że zyskują one walor autentyczności i kontynuacji lokalnych tradycji.

W miejscowości Krypno położonej koło Tykocina znany jest do dzisiaj zwyczaj składania w ofierze przy ołtarzu woskowych wotów. W dniu Matki Boskiej Siewnej (8 września) przybywają do sanktuarium w Krypnie liczne grupy pielgrzymów, którzy biorą udział w uroczystym nabożeństwie<sup>16</sup>. Modlą się oni w tamtejszej kolegiacie przed cudownym obrazem Matki Boskiej Pocieszenia. W przeszłości do sanktuarium przybywało wielu chorych i kalekich pielgrzymów. Z zapaloną świecą i wotum w rękach obchodzili kościół na kolanach, po czym przy ołtarzu pozostawiali wota jako ofiarę. Współczesne wota mają kształt schematycznie przedstawionej ludzkiej sylwetki, ale jeszcze kilka lat temu miały także kształt ludzkich członków – głowy, rąk i nóg, w zależności od miejsca choroby. W okresie międzywojennym były wytwarzane również w kształcie oczu, serca lub uszu. Wota obecnie odlewane są w cementowych formach, niegdyś używano do tego celu form drewnianych. Zwyczaj składania woskowych wotów w Krypnie sięga co najmniej XVII wieku. Współcześnie jest unikatowym przykładem trwania tradycji składania ofiary w podziękowaniu za powrót do zdrowia w formie znanej już w starożytności.

Podobnie jak w obrzędowości cyklu dorocznego niezwykle dynamiczne zmiany zachodzą w obrzędowości rodzinnej. Niestety, polegają one głównie na redukcji i zanikaniu rozbudowanych form obrzędowości tradycyjnej. Spośród wielu obrzędów i zwyczajów zasługujących na uwagę i jednocześnie na ochronę, na wyróżnienie zasługuje wesele z terenów zamieszkałych przez mniejszość białoruską oraz zwyczaj śpiewania pieśni żałobnych podczas pogrzebu. Jak pisał Aleksander Barszczewski – „obrzęd weselny należy uznać za najbarwniejsze białoruskie zjawisko folklorystyczne”<sup>17</sup>. Tradycyjne białoruskie wesele wyróżniało się niebywale rozbudowaną formą, a kolejnymi jego etapami były: dopyty (*dowiady*), swaty, oględziny (*rozhlady*), zmówiny (*łady*), zrękowiny (*zaruczyny*), dziewiczy wieczór (*panieński wieczar*), wypiek korowaja, przygotowania przed samym ślubem, posad (*pasad*), wspomaganie (*uspamahannie*), wianek, ślub, uczta weselna, przepijanie (*pierapiwannie*), pokładziny (*pakładziny*), przydatek (*prydannie*), oczepiny (*upawiwannie*)

i popłuczyny (*pierażowiny*). Warto podkreślić, iż każdy z tych etapów wesela odbywał się przy akompaniamencie zespołu muzycznego; wyjątek stanowiła tu ceremonia ślubna w cerkwi. Współcześnie niemal całkowicie zarzucono ten tradycyjny schemat, wesele stało się uroczystością odznaczającą się jedynie ilością zaproszonych gości oraz bogatym poczęstunkiem.

Jedną z ciekawszych form popularyzacji, a tym samym i ochrony obrzędowości weselnej, są jej inscenizacje w wykonaniu zespołów ludowych. Cieszą się one dużym zainteresowaniem i często gromadzą setki widzów. Przykładowo można tutaj wymienić inscenizację tradycyjnego wesela w miejscowości Janowszczyzna pod Sokółką w 2005 roku. Odtworzono wówczas wszystkie najważniejsze momenty wesela, łącznie z przejazdem orszaku ślubnego bryczkami i wozami oraz weselną ucztą.

Śpiewy żałobne to bardzo charakterystyczna część pogrzebowej ceremonii. Na wschodzie Podlasia śpiewano je przez trzy dni i trzy noce, kiedy jeszcze ciało zmarłego było wystawione w jego domu oraz podczas trzech uroczystości – w dniu pogrzebu, czterdzieści dni po nim i w rocznicę śmierci. Na zachodnim Podlasia pieśni żałobne śpiewano w trakcie odwiedzin zmarłego przez sąsiadów czuwających w ciągu dnia i nocy przy trumnie przed pogrzebem. Oprócz samych pieśni znane były lamentacje, czyli spontanicznie wygłaszane przemowy wychwalające zmarłą osobę i podkreślające dobre cechy jej charakteru<sup>18</sup>. Obecnie pieśni te praktycznie nie są już śpiewane, ponieważ brakuje osób znających ich treść. Ochrona tych pieśni powinna polegać przede wszystkim na zapisaniu ich słów i melodii.

W ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego miejsce szczególne powinny zajmować podania i bajki ludowe. Współcześnie jesteśmy świadkami całkowitej zmiany w sferze relacji międzypokoleniowych, w których jeszcze do niedawna kontakt osób starszych z młodszymi opierał się przede wszystkim na ustnym przekazywaniu lokalnych tradycji. Podania i bajki

3. Pielgrzymi z woskowymi wotami. Krypno 2010

3. Pilgrims with wax votives. Krypno 2010

4. Jeden z ostatnich plecionkarzy w Mikłaszach – Mikołaj Żużel. Mikłasze 2010

4. One of the last basket-makers in Mikłasze – Mikołaj Żużel. Mikłasze 2010



3

ludowe odgrywały szczególnie istotną rolę w tworzeniu świadomości regionalnej. Przekazywane z pokolenia na pokolenie stanowiły wyjątkowo cenny zbiór wiadomości pozwalający wyjaśnić pochodzenie niektórych zwyczajów, miejsc kultu, czy też czas powstania i samą nazwę wielu miejscowości. Tradycja ustna wpływała na powstawanie wciąż nowych wariantów podań i bajek, dokonywanie modyfikacji przez osoby przekazujące tę część folkloru słownego. Same podania ludowe są zróżnicowane pod względem formy. Niektóre są kilkunastozdaniowymi opowieściami, inne natomiast mają zdumiewająco rozbudowaną fabułę, z dialogami wypowiedzianymi przez ich bohaterów. Treść podlaskich baśni i podań nie wyróżnia się na tle pozostałych regionów Polski. Wyobraźnię słuchaczy pobudzały zwłaszcza opowieści o zakopanych skarbach oraz o złych wiedźmach i diablach sprowadzających zgubę na osoby, które miały z nimi styczność.

Podania ludowe są nader mocno związane z określonym terenem, odnoszą się bowiem do lokalnej tradycji. Obszarem często wspomnianym w podaniach ludowych jest na przykład Puszcza Białowieska. Już sama nazwa tego wielkiego kompleksu leśnego była przedmiotem opowieści próbujących wyjaśnić jej pochodzenie. Na ogół wywodzono ją od Białej Wieży



4

znajdującej się w Kamieńcu (miejscowości położonej obecnie na terytorium Białorusi). Miała tam mieszkać córka Jagiełły, która słynęła z zamiłowania do ubiorów w białym kolorze. Po wyjściu za mąż za syna Wielkiego Księcia Witolda miała przenieść się do Białowieży<sup>19</sup>.

Jednym z podstawowych źródeł ukazujących bogactwo dawnych baśni jest dzieło Michała Fedorowskiego – *Lud białoruski*<sup>20</sup>. W jego drugim tomie autor zawarł rzeczowo pogrupowany spis baśni fantastyczno-mitycznych, których bohaterami były głównie zwierzęta, człowiek oraz postacie mityczne. Tom trzeci zawiera baśnie i opowiadania o tematyce historycznej i humorystycznej. Wiele z tych baśni zostało zanotowanych w miejscowości Chodorówka Nowa położonej na terenie obecnej gminy Suchowola.

Osobną grupę na Podlasiu stanowią baśnie i legendy tatarskie, które zostały ostatnio zebrane i opracowane przez Selima Chazbijewicza. Nie publikowane wcześniej, przekazywane z pokolenia na pokolenie, opisują życie i wierzenia Tatarów polskich w minionych wiekach. Są cennym źródłem informacji dla samej społeczności tatarskiej, były bowiem dotychczas przekazywane wyłącznie w tradycji ustnej<sup>21</sup>.

Podstawowym warunkiem ochrony podań i baśni ludowych jest ich sumienne zebranie i naukowe

opracowanie. Niestety, taka monografia obejmująca Podlasie jeszcze nie powstała, a istniejące wydawnictwa stanowią jedynie spisy legend i baśni, bez analizy ich wątków i samej formy, nie mówiąc już o porównaniu treści w ujęciu chronologicznym i przestrzennym.

W ochronie dziedzictwa niematerialnego miejsce szczególne winny zajmować umiejętności i wiedza związana z ginącymi zawodami. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu rzemiosła wiejskie na Podlasiu rozkwiwały: współcześnie można zaobserwować ich powolne, ale stałe zanikanie. Na taki stan rzeczy złożyło się wiele przyczyn, lecz podstawową kwestią jest konkurencja tanich wyrobów fabrycznych. Mimo znacznie gorszej jakości wykonania są one wyjątkowo tanie i pod tym względem spełniają podstawowe wymogi kupujących. Niestety, nie docenia się jeszcze wartości rękodzieła, co sprawia, że wyroby rękodzielnicze nie znajdują nabywców, a tym samym nie gwarantują nawet minimalnych dochodów wytwórcom. Jednym ze skutków takiej sytuacji jest brak zainteresowania młodych ludzi nauką tradycyjnych rzemiosł, co sprawia, że rzemieślnicy praktycznie nie mają następców, którym mogliby przekazać swą wiedzę i umiejętności związane z obróbką użytkowanych surowców. Spośród wielu rzemiosł ludowych znanych w przeszłości współcześnie na Podlasiu funkcjonują jeszcze ośrodki plecionkarstwa, garncarstwa i tkactwa. Te trzy rzemiosła należy jak najszybciej objąć programem ochrony, którego rezultatem byłoby podtrzymanie działalności istniejących pracowni rzemieślniczych.

Plecionkarstwo jeszcze kilkadziesiąt lat temu było jednym z najpopularniejszych rzemiosł na Podlasiu<sup>22</sup>. Wynikało to z powszechnej znajomości technik plecenia zarówno z wikliny, jak i ze słomy oraz łatwości w dostępie do surowców wykorzystywanych w tym rzemiośle. Kosze i pojemniki wyplatano na własne potrzeby, znacznie rzadziej sprzedawano gotowe wyroby na targach. Na Podlasiu podstawowymi surowcami wykorzystywanymi do tego celu była wiklina oraz żytnia słoma, mniejsze zastosowanie miały korzenie drzew iglastych – sosny i jałowca oraz лыko drzew liściastych, głównie lipy. Znanymi ośrodkami plecionkarstwa są miejscowości Mikłasze i Reduty położone na terenie gminy Orla. W latach 90. XX wieku plecionkarstwem ze słomy zajmowało się w nich nawet po kilkadziesiąt rodzin. Wykonywano tradycyjne kosze, ale też niewielkich rozmiarów różnorodne pamiątki,



5

na przykład w kształcie zwierząt. Współcześnie w obu wymienionych wsiach funkcjonuje zaledwie kilku rzemieślników – są to ludzie w podeszłym wieku. Ich wyroby są sprzedawane poniżej kosztów wykonania. Wydaje się, iż na Podlasiu mimo powszechności dostępu do surowców już w niedługim czasie wytwórstwo wyrobów plecionkarskich, zwłaszcza ze słomy, całkowicie zaginie.

Jedynym obecnie funkcjonującym ośrodkiem garncarstwa na Podlasiu jest Czarna Wieś Kościelna, położona obok Czarnej Białostockiej. Tradycje wykonywania glinianych naczyń w tej miejscowości sięgają XVIII wieku. Rozkwit tego ośrodka przypada na wiek XIX i 1. połowę XX wieku. Wytwarzano wówczas bardzo szeroki asortyment naczyń codziennego użytku, których cechą charakterystyczną była ciemna barwa, uzyskiwana w wyniku ich wypalania bez dostępu powietrza. Obecnie funkcjonuje kilka pracowni garncarskich, przy czym do wypalających największą

5. Tkaczka dywanów dwuosnowowych Alicja Kochanowska podczas pracy przy krosnach. Janów 2010

5. A weaver of carpets consisting of two warps, Alicja Kochanowska, while working at looms. Janów 2010



ilość wyrobów należą pracownie Jana Kudrewicza i Mirosława Piechowskiego. Oprócz wyrobów tradycyjnych, czyli naczyń nawiązujących swym kształtem do dawnych wyrobów, wytwarzane są ich miniaturki, gwizdki, donice, maselnice, a także naczynia toczone na specjalne zamówienie. Ze względu na możliwość sprzedaży tych wyrobów nie tylko na Podlasiu, ale w całej Polsce, a także za granicą, można mieć nadzieję, że garncarstwo będzie nadal żywym rzemiosłem w ciągu najbliższych lat.

Północno-wschodnia Polska wyróżniała się wysokim poziomem ludowego tkactwa, co przejawiało się zarówno w zróżnicowaniu tkanin, jak i technik, w których je wytwarzano. Specyfiką Podlasia jest tkactwo dywanów dwuosnowowych. Współcześnie działa jeszcze kilkanaście pracowni, w których tkane są takie dywany. Większość z nich skupiona jest wokół Janowa, gminnej miejscowości położonej w powiecie sokólskim. Tkaniny dwuosnowowe były używane do nakrywania łóżek i kanap; ich wysoka wartość sprawiała, że przekazywano je w posagu. Obecnie, ze względu na cenę wynikającą z pracochłonności ich wykonania, są kupowane już raczej tylko przez kolekcjonerów. Interesującym pomysłem mającym na celu podtrzymanie zainteresowania tkactwem dywanów dwuosnowowych jest, organizowany co roku w Janowie, konkurs. Jego laureatkami zostają tkaczki, które przedstawią wybrany temat konkursu w najciekawszy sposób, zgodny z tradycyjnymi kanonami wytwarzania dywanów. Niestety, podobnie jak w przypadku plecionkarstwa, brak młodych osób chętnych do nauki tego trudnego rękodziela sprawia, że tkactwo jako rzemiosło może zupełnie zagać w ciągu najbliższych kilkunastu lat.

Na Podlasiu szczególnie długo zachowały się tradycje lecznictwa ludowego, w którym ważną rolę odgrywają wiejscy uzdrowiciele, zwani *szeptuchami*<sup>23</sup>. Mimo funkcjonowania publicznej służby zdrowia, w sytuacjach, w których lekarze nie potrafią pomóc pacjentowi, wiele osób korzysta z usług ludowych uzdrowicieli. Są to z reguły starsze kobiety, które poprzez proste zabiegi związane z wykonywaniem odpowiednich gestów, wypowiedaniem *zamów*, a przede wszystkim modlitw (na ogół spoza kanonu), starają się pomóc chorym. W praktykach leczniczych *szeptuch* wykorzystuje się między innymi święconą wodę, chleb, ziarna zbóż, włókna lnu, popiół drzewny, wosk i owczą

welnę. Oczywiście są one dobierane odpowiednio do rodzaju choroby. Samo leczenie odbywa się w domach, przy „świętym kącie”, w którym zawieszono są obrazy o treści religijnej. Z różnych dolegliwości najczęściej leczone popiołem jest *przewianie*, a palonym włóknem lnianym – choroby skóry. W odczuciu chorych ludowi uzdrowiciele mają wrodzone zdolności, które sprawiają, że ich zabiegi lecznicze i modlitwy są skuteczniejsze od metod stosowanych przez lekarzy. *Szeptuchy* uznane ze względu na swoją sprawność w leczeniu chorób odwiedzają nie tylko mieszkańcy Podlasia, ale także osoby chore z wielu innych regionów Polski.

W wiejskich społecznościach na Podlasiu wiedza z zakresu medycyny ludowej na temat chorób i terapii z nimi związanej przekazywana była ustnie z pokolenia na pokolenie. Wynikała ona z wielowiekowego doświadczenia łączącego w sobie praktyki medyczne z elementami magii i zabiegami natury mistyczo-religijnej. Niestety, nie powstało dotychczas opracowanie ujmujące całościowo tematykę medycyny ludowej na Podlasiu. Zebranie materiałów na ten temat jest trudne, co wynika z niechętnego stosunku kobiet leczących tradycyjnymi sposobami do ujawniania swej wiedzy. W przełamaniu tej bariery dodatkowy problem stwarzają zamieszczane w mediach informacje o *szeptuchach* o charakterze sensacyjnym lub wręcz ukazującym je jako relikty dawnego świata zabobonów ludowych. W tych okolicznościach ochrona ludowej medycyny jako dziedziny niematerialnego dziedzictwa jest wyjątkowo trudna. W praktyce może ograniczyć się jedynie do utrwalenia tekstu *zamów*, zapisu wykonywanych gestów.

Podsumowując można stwierdzić, iż kluczowe znaczenie dla ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego na Podlasiu mają następujące kwestie:

Zachodzące przemiany natury społeczno-ekonomicznej wpływają na szybki zanik podlaskich gwar i związanego z nimi folkloru słownego, dawnych form obrzędowości dorocznej i rodzinnej oraz rzemiosła ludowego. Stąd też pierwszoplanowe znaczenie wszystkich prac mających na celu dokumentowanie i archiwizowanie wiedzy z zakresu tych dziedzin. Szczególnie odczuwalny jest brak opracowań o charakterze monograficznym, dotyczących poszczególnych dziedzin dziedzictwa niematerialnego, które oprócz wartości dokumentacyjnej stanowiłyby również źródło wiedzy dla przyszłych pokoleń.

Odczuwalny jest brak spójnej polityki w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego, a w tym także niematerialnego na poziomie regionalnym, a co za tym idzie i środków finansowych, które byłyby przeznaczane na jego ochronę. Chodzi tu zwłaszcza o inicjowanie, ale i o wspieranie działań podejmowanych przez instytucje zajmujące się ochroną dziedzictwa niematerialnego. Szczególnie ważne jest uświadomienie wagi niematerialnego dziedzictwa w utrzymaniu tożsamości kulturowej Podlasia.

Istnienie mniejszości etnicznych i narodowych na Podlasiu sprzyja podtrzymywaniu niematerialnego

dziedzictwa, stanowi ono bowiem istotną część ich dorobku kulturowego, co między innymi pozwala na wyodrębnienie tych grup na tle polskiej większości. ■

---

**Dr Artur Gaweł**, kustosz dyplomowany, kierownik Białostockiego Muzeum Wsi, Oddziału Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. Autor wielu artykułów poświęconych różnym zagadnieniom z zakresu etnografii Podlasia oraz książek: *Zdobnictwo drewnianych domów na Białostocczyźnie* (2007 i 2010), *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia agrarne na Białostocczyźnie od połowy XIX do początku XXI wieku* (2009), *Drewniane budownictwo dorzecza Biebrzy* (2010, współautorstwo z G. Ryżewskim) oraz *Rok obrzędowy na Podlasiu* (2012 i 2013).

## Przypisy

- 1 A. Gaweł, *Białostocczyzna jako region etnograficzny*, [w:] *Europa. Region. Turystyka. Specyfika przestrzeni regionalnej – jej ochrona, zachowanie i rozwój*, Białowieża 2004, s. 200.
- 2 *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny*, t. 1 pod red. S. Glinki, A. Obrebskiej-Jabłońskiej i J. Siatkowskiego, Wrocław-Warszawa 1980; t. 2, 3 pod red. S. Glinki, Wrocław-Warszawa 1989, 1993; t. 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 pod red. I. Maryniakowej, Warszawa 2012, 1994, 1996, 1999, 2002, 2007, 2009.
- 3 Tamże 1980, s. 10.
- 4 M. Barwiński, *Podlasie jako pogranicze narodowościowo-wyznaniowe*, Łódź 2004, s. 106.
- 5 M. Wróblewski, *Słownik gwary bielsko-podlaskiej*, Studziwoda 2008.
- 6 Tamże, s. 7.
- 7 *Słownik nazw miejscowych regionu Puszczy Białowieskiej na przykładzie wybranych wsi z gmin: Bielsk Podlaski, Czyże, Dubicze Cerkiewne, Hajnówka, Kleszczele, Narew, Narewka, Orla*, red. M. Stepaniuk i L. Filimoniuk, Białystok 2007.
- 8 *Podlasie*, cz. 1, *Teksty pieśni obrzędowych*, cz. 2, *Teksty pieśni powszechnych*, J. Szymańska, Warszawa 2012.
- 9 Tamże, s. 9.
- 10 Tamże, s. 72.

- 11 A. Gaweł, *Rok obrzędowy na Podlasiu*, Białystok 2013, s. 152-153.
- 12 Tamże, s. 168-173.
- 13 S. Dworakowski, *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią*, Białystok 1964, s. 29.
- 14 P. Dahlig, *Muzyka adwentu. Mazowiecko-podlaska tradycja gry na ligawce*, Warszawa 2003, s. 184.
- 15 A. Gaweł, jw., s. 90.
- 16 Tamże, s. 254.
- 17 A. Barszczewski, *Białoruska obrzędowość i folklor wschodniej Białostocczyzny*, Białystok 1990, s. 51.
- 18 S. Dworakowski, *Zwyczaj rodzinne w powiecie wysoko-mazowieckim*, Warszawa 1935, s. 151-153.
- 19 *Zapomnianych tajemnic czar. Legendy, podania, opowieści okolic Puszczy Białowieskiej*, red. N. Gerasimiuk, Hajnówka 2006, s. 8-9.
- 20 M. Federowski, *Lud białoruski na Rusi Litewskiej*, t. 2, 3, Kraków 1902-1903.
- 21 S. Chazbijewicz, *Baśnie, legendy i podania polskich Tatarów*, Białystok 2012.
- 22 Z. Ciesielski, *Tradycyjne rękodzieło ludowe Podlasia*, Białystok 2004, s. 7.
- 23 M. Charyton, *Współczesna medycyna ludowa na Podlasiu – oczyma szeptuch*, [w:] A. Anczyk (red.), *Medicina magica. Oblicza medycyny niekonwencjonalnej*, Sosnowiec 2011, s. 57-84.

## Bibliografia

- 
- Barszczewski A., *Białoruska obrzędowość i folklor wschodniej Białostocczyzny*, Białystok 1990.
- Barwiński M., *Podlasie jako pogranicze narodowościowo-wyznaniowe*, Łódź 2004.
- Charyton M., *Współczesna medycyna ludowa na Podlasiu – oczyma szeptuch*, [w:] Anczyk A. (red.), *Medicina magica. Oblicza medycyny niekonwencjonalnej*, Sosnowiec 2011, s. 57-84.
- Chazbijewicz S., *Baśnie, legendy i podania polskich Tatarów*, Białystok 2012.

- Ciesielski Z., *Tradycyjne rękodzieło ludowe Podlasia*, Białystok 2004.
- Dahlig P., *Muzyka adwentu. Mazowiecko-podlaska tradycja gry na ligawce*, Warszawa 2003.
- Dworakowski S., *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią*, Białystok 1964.
- Dworakowski S., *Zwyczaj rodzinne w powiecie wysoko-mazowieckim*, Warszawa 1935.
- Federowski M., *Lud białoruski na Rusi Litewskiej*, t. 2, 3, Kraków 1902-1903.

- Gaweł A., *Białostoczczyzna jako region etnograficzny*, [w:] *Europa. Region. Turystyka. Specyfika przestrzeni regionalnej – jej ochrona, zachowanie i rozwój*, Białowieża 2004, s. 197-210.
- Gaweł A., *Rok obrzędowy na Podlasiu*, Białystok 2013.
- Glinka S., Obrębska-Jabłońska A., Siatkowski J. (red.), *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 1, Wrocław-Warszawa 1980; Glinka S. (red.), t. 2, 3, Wrocław-Warszawa 1989, 1993; Maryniakowa I. (red.), t. 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, Warszawa 2012, 1994, 1996, 1999, 2002, 2007, 2009.
- Słownik nazw miejscowych regionu Puszczy Białowieskiej na przykładzie wybranych wsi z gmin: Bielsk Podlaski, Czyże, Dubicze Cerkiewne, Hajnówka, Kleszczele, Narew, Narewka, Orla, Stepaniuk M. i Filimoniuk L. (red.), Białystok 2007.
- Szymańska J., *Podlasie*, cz. 1, *Teksty pieśni obrzędowych*, cz. 2, *Teksty pieśni powszechnych*, Warszawa 2012.
- Wróblewski M., *Słownik gwary bielsko-podlaskiej*, Studziwody 2008.
- Zapomnianych tajemnic czar. Legendy, podania, opowieści okolic Puszczy Białowieskiej*, Gerasimiuk N. (red.), Hajnówka 2006.
- Słownik nazw miejscowych regionu Puszczy Białowieskiej na przykładzie wybranych wsi z gmin: Bielsk Podlaski, Czyże, Dubicze

## Summary

### Intangible cultural heritage of rural areas of Podlasie – current state of preservation and main problems of its protection

The article discusses the current state of preservation of the intangible cultural heritage in the rural areas of Podlasie and the most important problems related to its protection. It has been assumed that Podlasie covers the area of the present Podlaskie Voivodeship, excluding its western part that belongs to Kurpie. At the beginning the article outlines the settlement processes that led to the current cultural diversity of the inhabitants of this region. The Podlaskie Voivodeship is the most ethnically and religiously diverse area in Poland. It is inhabited by national minorities: Belarusian, Lithuanian and Ukrainian, as well as an ethnic minority – the Tatars. Ethnic and national divisions are accompanied by a religious division, because apart from the Catholics, Podlasie is inhabited by many followers of the Orthodox Church. One of the effects of this ethnic and national diversity is the presence of East Slavic dialects with local varieties. These distinctions are reflected, among others, in the toponymy. Linguistic diversity is visible in the oral folklore,

especially in ritual songs, including *Konopielki*, which are sung in the Podlasie region on Easter and are particularly interesting. Oral folklore includes also legends that nowadays rapidly disappear as a result of the lack of intergenerational transfer. Coexistence of two Christian denominations in Podlasie results in wealth of customs, ceremonies and beliefs related to the annual cycle of feasts. The article presents three selected annual customs and ceremonies worth protecting by being listed in the National Intangible Cultural Heritage List: playing the *ligawka*, a large trumpet-like musical instrument, in Advent in Ciechanowiec, celebrations of the last days of carnival, called *zapusty*, in Radziłów, and a tradition of prayers with wax votives in Krypno. Undoubtedly, one of the most important issues of protection of intangible heritage in the Podlasie region is the problem of transferring knowledge and skills associated with traditional crafts. Basketwork, pottery and weaving deserve particular attention among them. The article mentions also the problem of folk medicine in the context of the activity of the healers who are called *szeptuchy* in Podlasie. In the summary there have been listed the most important problems of protection of the intangible heritage in Podlasie.